Rok XXXIX. Maj-Czerwiec 1922. Nr. 5. i 6.

PRZEWODNIK GIMNASTYCZNY

„SOKÓŁ"

ORGAN DZIELNICY MAŁOPOLSKIEJ ZWIĄZKU POL. GIMNAST. TOW. SOKOLICH

WYCHODZI PIERWSZEGO KAŻDEGO MIESIĄCA WE LWOWIE.

Prenumerować można: w Administracji, ulica Sokoła l. 7 i we wszystkich księgarniach.

Redakcja i Administracja we Lwowie przy ul. Sokoła l. 7.

Cena prenumeracyjna rocznie 500 Mp. Przy odbiorze większej ilości egzemplarzy przyznaje się gniazdom związkowym odpowiedni opust. Numer pojed. 50 Mp.

Przedpłata roczna z przesyłką pocztową pod opaską: do wszystkich miejsc poza granicami Polski 650 Mp.

Pilne korespondencje upraszamy nadsyłać najpóźniej do 15. w miesiącu.

Obowiązkiem każdego prawego Sokoła polskiego jest:

Dbać o zdrowie fizyczne i duchowe swoje i swoich;
Przestrzegać czystości i wyłącznego używania mowy polskiej;
Popierać przedewszystkiem przemysł polski;
Pracować usilnie nad uświadomieniem i pozyskaniem ludu do pracy narodowej.

Baczność! Ze spóźnieniem lat pięciu — wichurą wojenną spowodowanem — odbędzie się

- - - w dniach 24. i 25. czerwca 1922 we Lwowie - - -

SOKOLI ZLOT JUBILEUSZOWY

jako Zlot Dzielnicy Małopolskiej — poprzedzony w dniu 23. czerwca 1922

ZAWODAMI SOKOLEMI WSZYSTKICH DZIELNIC.

NA TE

ZŁOTE GODY SOKOLSTWA POLSKIEGO

Zapraszamy całem sercem wszystkich Druhów-Sokołów. Zapraszamy Naród cały!

Białopióry ptak nasz uwolnił się z więzów niewoli i buja w blaskach słońca wolności.

A wolność swoją zawdzięcza tym, którzy przez szeregi lat mrówczą pracą na wszelkich polach życia narodowego działali i walczyli, by wybiła godzina odrodzenia, tym, którzy kształcili fizycznie młodsze pokolenia w myśl hasła **„W zdrowem ciele silny duch"**, tym, którzy prócz wychowania fizycznego dbali o ducha narodowego, o karność, jedność i braterstwo, o wiarę, mowę i zwyczaj ojczysty.

Od 55 lat wpajało Sokolstwo Małopolskie zasady te w krew narodu i doczekało godziny chwały. Naród otrząsł kajdany niewoli, by żyć wolny wśród wolnych.

Obecnie zadania Sokolstwa zwiększają się niepomiernie. Nie dość bowiem cieszyć się w Wolnej Ojczyźnie, lecz należy wytężyć wszystkie siły, aby tę wolność utrzymać i pewnym siebie i świadomym celu czynem wzmacniać potęgę i moc Ojczyzny.

Urządzany obecnie we Lwowie w 55-tą rocznicę narodzin Sokolstwa Polskiego **Zlot Jubileuszowy** najlepiej wykaże, że ćwiczeniami cielesnemi, wyrabianiem dzielności i energii dążymy celowo do wzmacniania potęgi **Ojczyzny.**

Niechże kto może podąży do Lwowa na dni 23., 24. i 25. czerwca 1922 na nasze wielkie SOKOLE ŚWIĘTO!

Chcąc uratować przed niepamięcią wszelkie przejawy życia Sokolego i oceniając należycie doniosłość zwracania uwagi młodszemu pokoleniu na pamiątki tego życia, jeszcze w maju 1907 r. Walne Zgromadzenie Sokoła-Macierzy uchwaliło **utworzenie Muzeum Sokolego.** Wojna przerwała starania około urzeczywistnienia tej myśli. Obecny **Zlot Sokolstwa** daje najlepszą sposobność **zebrania okazów w formie**

WYSTAWY PAMIĄTEK SOKOLICH

by społeczeństwu na przedmiotach okazać, z jakim pożytkiem dla sprawy narodowej idea Sokola się rozwijała.

Wystawa powinna się następnie zmienić w trwałe Muzeum Sokole, którego zrębem stałaby się część eksponatów wystawowych.

Apelujemy przeto do wszystkich Gniazd Sokolich, Druhów, i Wszystkich, którzy dbają o dobro idei naszej, aby wszelkie pamiątki Sokole [sprawozdania roczne, fotografie, obrazy budynków, sal, grup sokolich, ćwiczeń, stroje, publikacje, plany budynków i boisk, afisze, nalepki, grafikony, mapy, modele przyrządów, sztandary w barwnych obrazach (format 20/25), modele, odznaki i t. p.] nadsyłali pod adresem **Przewodnictwa Dzielnicy Małopolskiej** we Lwowie, ul. Sokoła 7., podając zarazem, które przedmioty ofiarują tylko na wystawę a które na własność przyszłego **Polskiego Muzeum Sokolego.**

We Lwowie, w maju 1922. CZOŁEM!

ZARZĄD DZIELNICY MAŁOPOLSKIEJ ZWIĄZKU SOKOLSTWA POLSKIEGO.

Pozdrowienie z za oceanu.

Związek Sokołów Polskich w Ameryce.

Biuro Zarządu, Pittsburgh. Pa 10. kwietnia 1922.

Do Przewodnictwa Sokołów Dzielnicy Małopolskiej we Lwowie Rzeczpospolita Polska.

Kochani Nam Druhowie!

List wasz cenny, zawierający zaproszenie Sokole na Zlot ku upamiętnieniu 50. letniej rocznicy istnienia Sokoła-Macierzy we Lwowie, odebraliśmy z uczuciem takiem, z jakiem Zakon nasz wita zawsze odezwy braci z za oceanu.

Dzięki Wam Druhowie!

Chcielibyśmy z całego serca brać udział w uroczystościach Waszych...

Nie tracąc nadziei sposobności uściśnienia dłoni Waszych braterskich, zasyłamy Wam w imieniu całej drużyny zamorskiej życzenia niezliczonych lat istnienia i mocy ducha na polepszenie narodu przez wpływ Sokolstwa.

W owych nadchodzących uroczystych chwilach Sokoła-Macierzy we Lwowie, będziemy duchem z Wami, Druhowie Drodzy, a tymczasem zasyłamy Wam stare nasze i nieśmiertelne wołanie

Czołem!

WYDZIAŁ ZWIĄZKU SOKOŁÓW POLSKICH W AMERYCE:

X. Szybałka mp. wiceprezes. *Adam Plutnicki* mp. prezes.

Rozkazy zlotowe.

Uzupełnienie rozkazu Nr. 3. Przewodnictwo zarządza dodatkowo, że w stroju sportowym nosi się koszulkę sportową t. zw. amerykańską, która ma zastąpić bluzę, po wierzchu spodni, spiętą pasem skórzanym.

Uzupełnienie rozkazu Nr. 4. Muzyka do wszystkich ćwiczeń zlotowych znajduje się na składzie w Przewodnictwie Dzielnicy i jest do nabycia po nast. cenach:

Muzyka do wspólnych ćwiczeń	druhów . . .	300 Mk.
„ „ „ „	druhiń . . .	200 „
„ „ „ „	dziewcząt . . .	200 „
„ „ „ „	chłopców . . .	150 „

Rozkaz zlotowy Nr. 5.

Lwów, dnia 28. kwietnia 1922 r.

Na podstawie uchwały Przewodnictwa wzywamy Szan. Dha Prezesa na

ZJAZD PREZESÓW,

który się odbędzie w niedzielę dnia 7. maja br. we Lwowie, w lokalu Przewodnictwa (ul. Sokoła l. 7) o godz. 11-tej przedpoł., z następującym porządkiem obrad:

1. sprawy organizacyjne i statystyka,
2. „ zlotowe i liczba uczestników,
3. stosunek Sokolstwa do innych instytucji,
4. odbudowa i program na przyszłość.

Druh Prezes przygotuje do obrad daty statystyczne ze swego gniazda względnie okręgu a w szczególności informacje co do liczby członków uczestników zlotu, młodzieży, rodzaju ćwiczeń i t. d. Osobisty udział w zjeździe jest bezwarunkowy, jedynie w nadzwyczajnych wypadkach należy pod osobistą odpowiedzialnością wydelegować upełnomocnionego zastępcę *).

*) Patrz sprawozdanie niżej. *(Przyp. Red.)*.

Rozkaz zlotowy Nr. 6.

Lwów, dnia 10. maja 1922 r.

Naczelnik Dzielnicy, dh. Włodzimierz Świątkiewicz dokona technicznej lustracji przedzlotowej wszystkich okręgów w następującym porządku:

17. maja br. okręgu	II.	w Sanoku,
18. „ „ „	IV.	„ Przemyślu,
19. „ „ „	I.	„ Jarosławiu,
20. „ „ „	XI.	„ Sokalu,
22. „ „ „	VIII.	„ Brodach,
23. „ „ „	XIV.	„ Złoczowie,
24. „ „ „	IX.	„ Stryju,
7. czerwca „ „	X.	„ Kołomyji,
8. „ „ „	VII.	„ Stanisławowie,
9. „ „ „	XV.	„ Buczaczu,
10. „ „ „	XIII.	„ Czortkowie,
11. „ „ „	VI.	„ Tarnopolu,
12. „ „ „	XII.	„ Brzeżanach,
13. „ „ „	III.	„ Samborze.

Celem ułatwienia tej czynności Wydziały okręgów w porozumieniu z Naczelnikiem okręgowym, powołają n[a] wyznaczony dzień wszystkich naczelników gniazd należ[ą]cych do danego okręgu by jawili się w gnieździe cen[t]tralnem, oraz zarządzą w tym dniu w gnieździe centralnem ćwiczenia druhów, druhiń i młodzieży oraz zawodników. Po ćwiczeniach odbędzie się posiedzenie Naczelników wraz z Wydziałem Centralnego gniazda i członkami miejscowymi Wydziału okręgowego.

Wydziały gniazd zastosują się do tego rozkazu, a Wydziały gniazd centralnych zapewnią Naczelnikowi dzielnicowemu kwaterę.

Przewodnictwo Dzielnicy małopolskiej.

Przewodnictwo Związku sokolego.

Warszawa, w maju 1922.

Związkowy kurs wychowania cielesnego

odbędzie się w czasie od 4. lipca do 7. sierpnia 1922 w Żywcu.

Obesłanie kursu. Każdy okręg winien obowiązkowo wysłać na kurs przynajmniej jednego kandydata. Ze względu na brak sił nauczycielskich, pożądane jest obesłanie kursu jak najliczniejsze i to odpowiednimi kandydatami.

Warunki przyjęcia na kurs: 1. Kandydat musi być przynajmniej od roku czynnym i ćwiczącym członkiem Towarzystwa sokolego; 2. winien się zobowiązać do pracy sokolej przez pięć lat po sobie następujących (niekoniecznie w tem samem gnieździe); 3. poddać się egzaminowi wstępnemu ze sprawności cielesnej; 4. wykazać się świadectwem zdrowia, wydanem przez lekarza; 5. przyjmuje się kandydatów w wieku do lat 35. Nauczyciele gimnastyki, posiadający już kursa gimnastyczne sokole, a pragnący uzupełnić swoje wiadomości, mogą być przyjęci bez względu na wiek.

Egzamin wstępny: 1. *badanie lekarskie* i pomiary ciała; 2. *sprawdzenie sprawności cielesnej* przez nast. próbę: *a)* wymyk przodem ze zwieszenia na drążku, *b)* skok wzwyż 0·80 *m* sposobem dowolnym; *c)* skok w dal 2·5 *m*. Podane wyżej ćwiczenia stanowią minimum sprawności cielesnej, pożądana jest atoli większa osobista wprawa w ćwiczeniach, n. p. wykonanie wychwytu na drążku, skok w wyż 1 *m*, w dal 3·50 *m*; 3. *kontrola wyekwipowania.*

Program kursu: Kurs trwa 36 dni, w tem 30 dni pracy, po 7 godzin dziennie, obejmuje: *a) gimnastykę wychowawczą* praktycznie, teoretycznie i metodycznie według toku ćwiczebnego sokolego z uwzględnieniem ćwiczeń sterowanych; *b) gry* i zabawy ruchowe;

c) kurs z atletyką; *d)* kurs instruktorski i wojskowy; *e)* pływanie i kąpiel; *f)* anatomję, fizlogoję i hygjenę w zastosowaniu do ćwiczeń cielesnych, ratownictwo, wstęp (teorja) do wychowania cielesnego, historję gimnastyki i organizację sokolą. Gry ruchowe i lekka atletyka przerabiane będą w osobnym czasie (podanym później) tak, że kandydaci pragnący uzupełnić swoje wiadomości w tym kierunku będą mogli korzystać z ćwiczeń kursu, tym ćwiczeniom poświęconej.

Termin rozpoczęcia i zakończenia kursu: przyjazd do Żywca dnia 3. lipca 1922, początek kursu 4. lipca, koniec 7. sierpnia, odjazd 8. sierpnia 1922.

Świadectwa. Po ukończeniu kursu otrzymują kandydaci świadectwa z odbycia kursu.

Wyekwipowanie. Strój ćwiczebny sportowy, spodeńki do pływania, koc, menażka, nóż, widelec, łyżka.

Koszta utrzymania. Koszt wyżywienia jednej osoby wynosi 700 Mp. dziennie. Kwatera wspólna, urządzona koszarowo. Wyżywienie wspólne. Koszta przejazdu i wyżywienia ponosi wysyłające kandydata gniazdo, przy ewentualnej subwencji Okręgu i Dzielnicy. Wydatki na siły nauczycielskie, urządzenie kwater, boiska, uzupełnienie przyborów ponosi związek, ewentualne zasiłki dla kandydatów nadliczbowych, w miarę uzyskania środków.

Zgłoszenie. Kandydatów zgłaszać winny Okręgi do dnia 15. czerwca 1922 w dwóch egzemplarzach, z których jeden prześlą do Przew. Związku w Warszawie, ul. Szpitalna 8, m. 3, 2-gi egz. do naczelnika Szczęsnego Rucińskiego w Krakowie, ul. Wolska l. 27. Zgłaszać należy jak największą ilość kandydatów. Kandydaci przybywający na kurs winni być zaopatrzeni w legitymacje stwierdzające ich tożsamość, wydane przez gniazdo.

Dodatkowo do powyższych zarządzeń i wskazówek, dodajemy: 1. starajcie się wysyłać jak najwyższą liczbę kandydatów, gdyż kierownicy naszymi ćwiczeniami są nam niezbędni. Tego dowodzić nie potrzeba. Związek stara się by umieścić jak najwięcej ludzi. Konieczne jest najszybsze nadesłanie list, gdyż od tego zależy uzyskanie wszelkich ułatwień dla ludzi. 2. Nie wysyłać kandydatów naszych na żadne inne kursy, gdyż wpierw ustalić musimy nasz program.

Przewodnictwo Związku.

(—) *St. Biega*
wiceprezes Związku.

Wielkie zadania
Sokolstwa Polskiego
w przyszłości.

(Credo sokolskie).

(Dokończenie).

III. Zadania w przyszłości. Wskazania i wnioski programowe.

Takie były pierwiastki, z których powstało i budowało się nasze Sokolstwo w przeszłości, z górą półwiekowej; takie były drogi i sposoby jego organizacji, tak skrystalizowała się i dojrzała idea sokola i takim był wkońcu dorobek jego pracy w ogólnym bilansie życia narodowego.

Pozostaje mi rzecz najważniejsza: oprzeć na tej przeszłości i wysnuć z niej wskazania i wnioski na przyszłość. Czyniąc to, z zastrzeżeniem, zrobionem już na wstępie, że mówię tylko za siebie, mogę dziś jednak, a nawet mam obowiązek, zaznaczyć, że w tych moich wnioskach przyszły mi już wielce w pomoc doświadczenia i wyniki ostatniego (VI). Zlotu Warszawskiego i cenne głosy Członków specjalnej ankiety Zarządu Dzielnicy Małopolskiej, której krytycznemu rozważeniu wnioski te poddałem.

Ujmuję je w dziesięć punktów z krótkiem już tylko objaśnieniem, lub uzasadnieniem tam jedynie, gdzie ono nie mieści się już w rozdziałach poprzednich, i z zachowaniem tego porządku, że kwestjom naglejszym i ważniejszym daję pierwszeństwo przed innymi.

Wnioski te i wytyczne są:

I. Polska organizacja sokola, jaka pracą przeszło półwiekową wytworzyła się nietylko na ziemiach polskich, ale i na obczyźnie (Francja, Niemcy, Ameryka), jest wartością i siłą narodową tak wielkiego znaczenia, że powinna być przy współudziale i pomocy całego Narodu i Państwa co najrychlej odbudowaną, rozszerzoną i nieustannie wzmacnianą, a zwłaszcza i przedewszystkiem na kresach wschodnich i zachodnich. Odbudowa Sokolstwa na kresach wschodnich jest sprawą najnaglejszą.

Gdyby szło tylko o zachowanie samej wartości majątkowej, jaką mają tak liczne już budynki, boiska i urządzenia sokole, to wartość ta, jakto wykazałem wyżej, jest tak wielką, że wystarczałaby ze stanowiska czysto gospodarczego do uzasadnienia tej odbudowy. Ale z wartością ekonomiczną łączy się tu wartość ideowo-narodowa, o wiele większego znaczenia. Sokolnie nasze były i będą w przyszłości ważnymi ośrodkami naszego życia narodowego; były i będą jego »twierdzami«. O znaczeniu tych twierdz, zwłaszcza na kresach, nie potrzebuję po tem, o czem zaświadczyła przeszłość, niczego już dodawać. Gdyby Naród, społeczeństwo i Państwo (Rząd) miały w przyszłości o tem zapomnieć, lub chociażby wartości tej tylko niedoceniać, byłby to błąd nie do darowania, bo chociaż Sokolstwo, wychowane w twardej szkole, umiało i umie stawać na nogi o własnych siłach, to jednak tym razem byłoby to widowisko i dla Narodu i dla jego wolnego Państwa już zawstydzające.

II. Polska organizacja sokola powinna pozostać wierną zasadom i hasłom swojej przeszłości, a w szczególności być organizacją narodową, stojącą zdala od polityki (w ścisłem znaczeniu) i od stronnictw politycznych, a łączącą wszystkie warstwy i stany narodu polskiego pod hasłem równości (demokratyzacji) i karności w służbie dla Ojczyzny.

Wskazanie to jest główną i zasadniczą wypadkową całej przeszłości Sokolstwa; najgłębszem źródłem jego siły i powodzeń, a na przyszłość, jego nietykalnym kanonem.

III. Polska organizacja sokola powinna być i w przyszłości jednolitą pod względem ustroju wewnętrznego i form zewnętrznych, bez jakichkolwiek różnic dzielnicowych, lub związkowych.

Jednym z zewnętrznych, a przecież bardzo ważnych przejawów i środków tej jednolitości był i powinien pozostać uroczysty strój sokoli typu Grotgerowskiego, wprowadzony w r. 1885. Przekonał o tem najlepiej ostatni zlot Warszawski, gdzie go brakło w masie uczestników, a zwłaszcza w pochodzie i gdzie o ile był w grupach z Małopolski, zyskał powszechne uznanie swoją narodową cechą powagą i barwnością. Nie jest to rzecz błaha i nie może być podporządkowywaną wyłącznie tylko względom praktyczności, lub potrzebom pewnej tylko gałęzi ćwiczeń sokolich (np. polowych, lub sportowych). Głównym celem jest tu stworzenie na zewnątrz jednolitej całości, dlatego też nie zastąpi tego, jednolitego stroju uroczystego, wprowadzony w ostatnim czasie nowy strój typu polowo-sportowego. Pomijając już bowiem wszystkie inne jego wady, jak n. p. narodową bezwyrazistość, kosmopolityczną sportowość i cechę militarną, nigdy on nie będzie mógł stać się tym potężnym wyrazem narodowej jedności i równości, który — jak to dowiodła przeszłość — okazał się tak zbawiennym środkiem w naszej organizacji i jej rozwoju, że zmarnowanie go i poniechanie na przyszłość byłoby błędem nie do napra-

wienia. Podobnież należałoby, mojem zdaniem, jeżeli już nie całe polskie Harcerstwo, to przynajmniej naszą sokolą młodzież skautową wyswobodzić conajrychlej od tego cudackiego, a w naszych warunkach klimatycznych tak zresztą niestosownego munduru kosmopolitycznego skauta i nadać jej także zewnętrznie cechę młodzieży polskiej, na co tak chlubnie zasłużyła.

IV. Polskie Sokolstwo w kraju (macierzyste) powinno dążyć do jak najściślejszego zespolenia się z Sokolstwem pozakrajowem, a zwłaszcza z polskiem Sokolstwem w Stanach Zjednoczonych Ameryki i utrzymywać związek ze szczerze bratnimi organizacjami Sokolstwa słowiańskiego.

Luźny nasz dotychczasowy stosunek do polskiego Sokolstwa w Stanach Zjednoczonych jest błędem obustronnym, wychodzącym na szkodę całości. Najciężej doświadczyliśmy tego w czasie ostatniej wojny i doświadczenia te powinneby chyba wystarczyć, żeby w przyszłości było już inaczej.

V. W objętem przez Państwo obowiązkowem powszechnem wychowaniu fizycznem powinna polska organizacja sokola współdziałać jaknajgorliwiej, zwłaszcza w długim prawdopodobnie i najtrudniejszym okresie początkowym, nim państwowe wychowanie fizyczne posiądzie własne środki (sale, boiska, przyrządy i przybory gimnastyczne), wykształci własne siły nauczycielskie i wytworzy własny system fizycznego wychowania młodzieży szkolnej.

Ponadto jednym z najpierwszych obowiązków Sokolstwa winno być całe poza szkolne wychowanie fizyczne młodzieży i oparcie tego wychowania na jednolitym swojskim systemie gimnastyki zdrowotnej, odpowiadającym nietylko fizycznym, ale i duchowym właściwościom i potrzebom Narodu.

Fizyczne wychowanie powinno być tak samo, jak duchowe, wychowaniem narodowem. Uprawa siły fizycznej, jako siły ślepej, nieświadomej tego, a co równie ważne, nie wyszkolonej w tem, żeby być tylko środkiem ku wyższym celom ideowym, nie byłaby godną wysokiego miana wychowania narodowego. Polska wolna mimo, a raczej właśnie dlatego, że przecierpiała tyle pod uciskiem brutalnej i niskiej siły fizycznej, nie chce i nie potrzebuje także w przyszłości wychowania ku tej ślepej sile przemocy i bezprawia. System takiego wychowania fizycznego byłby zatruciem ducha Narodu jadem militaryzmu, który był zawsze obcym temu duchowi, mimo bitności i bohaterskości naszego Narodu tam, gdzie szło o sprawę jego własnej, lub cudzej wolności. Problem narodowego wychowania fizycznego, mającego być podstawą trwałego odradzania się Narodu, jest problemem równie trudnym, jak problem narodowego wychowania duchowego. Oba ma dopiero rozwiązać przyszłość, a Sokolstwo, które zdobyło już tyle doświadczeń i tyle położyło zasług w fizycznem wychowaniu naszej młodzieży, ani od dalszej pracy w tym kierunku uchylać się, ani też w niej pominiętem być nie może. Owszem, nie kto inny, jeno ono pierwsze powinno przyjść tu do głosu, bo inaczej wszystkie nasze cenne nabytki z przeszłości zostałyby dla tej wielkiej sprawy zmarnowane.

VI. Sokolskie wychowanie fizyczne powinno objąć także współpracę we wstępnem i uzupełniającem przysposobieniu do służby wojskowej, jednakże zawsze tylko z zachowaniem gimnastyki zdrowotnej, jako swego celu głównego i bez militaryzacji fizycznego wychowania młodzieży.

Oderwanie przysposobienia do służby wojskowej od jego naturalnej, a koniecznej podstawy, jaką stanowi niewątpliwie tężyzna i sprawność fizyczna (gimnastyczna) przyszłego żołnierza, byłoby po prostu powrotem do c. i k. drillu wojskowego, jakiego ani nie pragnie nasza wojskowość, ani nie potrzebuje obrona Rzeczypospolitej. Dowodem tego jest choćby już to samo, że gdy niedawny rządowy projekt ustawy »O obowiązkowem wychowaniu fizycznem »i o powszechnem przysposobieniu do obrony Rzeczy»pospolitej« chciał złączyć w jednej ustawie oba te przedmioty, to Rada wychowania fizycznego oświadczyła się, o ile mi wiadomo, za rozdziałem tych przedmiotów na dwie odrębne ustawy: jedną, o obowiązkowem wychowaniu fizycznem; drugą, o powszechnem (wstępnem i uzupełniającem) przysposobieniu do służby wojskowej. Znalazła w tem swój wyraz zasada, że abowiązkowe wychowanie fizyczne, jako sprawa o wiele ogólniejszego i dla Narodu głębszego znaczenia, nie powinna być nawet co do formy traktowaną tak, iżby nasuwała myśl zamiaru zmilitaryzowania wychowania fizycznego.

VII. Sokolstwo polskie ma obowiązek pracować nieprzerwanie nadal nad wytworzeniem swoistego (polskiego) systemu wychowania fizycznego i gimnastyki sokolej (zdrowotnej), przyczem uprawa ćwiczeń sportowych powinna wchodzić w zakres tego systemu tylko o tyle i tylko pod warunkiem, jeżeli i o ile ćwiczenia te nie są szkodliwe zdrowiu.

Sport w ścisłem znaczeniu, t. j. bezwarunkowa i jednostronna uprawa pewnych ćwiczeń cielesnych li tylko w celu dopięcia rekordowej sprawności, chociażby ze szkodą dla zdrowia, a nawet z niebezpieczeństwem dla życia, leży poza ramami gimnastyki zdrowotnej, dla której najwyższym celem jest zdrowie i sprawność nietylko fizyczna, ale i duchowa, płynąca ze zdrowia. Sport jest dziś już i u nas modą, panującą pod wpływem zagranicznych prądów powszechnie, jak nagminna choroba. Jesteśmy przecież na takie wpływy przysłowiowo podatni. Ale sport, jak moda, jest z natury swojej chwilowy i już także od zagranicy (Francja, Czechy) idą głosy zapowiadające opamiętanie i nawrót do gimnastyki. Gorszem jest to, że pod zaraźliwym wpływem sportów mącą się nasze pojęcia o znaczeniu i potrzebie gimnastyki zdrowotnej do tego stopnia, że nawet ci, w których ręce ma w przyszłości przejść powszechne fizyczne wychowanie młodzieży szkolnej (pedagodzy), ulegają temu wpływowi.

Rzecz ta wymaga dlatego conajrychlej jasnego postawienia sprawy drogą ankiet, złożonych z gimnastyków, lekarzy i pedagogów, którzyby nietylko oświetlili stosunek sportu do gimnastyki, ale zarazem także ustalili pojęcie i zakres tej gimnastyki zdrowotnej, która powinna w przyszłości stanowić podstawę powszechnego, obowiązkowego wychowania fizycznego. Bez tego ten powszechny przymus byłby tak samo tylko reformą papierową, jakby nią był przymus nauki szkolnej bez podstawowego (minimalnego) planu tej nauki.

VIII. Skauting powinien stanowić podbudowę organizacji sokolej i łączyć się z nią w jednolitą całość narodowego wychowania fizycznego tak, iżby skaut sokoli urastał na Sokoła, a Sokolstwo miało w swojej młodzieży skautowej swój stały przyrost. Harcerstwo polskie, o ile wyodrębniało się od Sokolstwa, powinno conajrychlej, jeśli nie całkowicie powrócić do wspólnoty, to conajmniej organizować się i rozwijać w ścisłej łączności z Sokolstwem.

Wskazanie to tak wynika samo przez się z istoty rzeczy i z całej przeszłości naszego Sokolstwa, z którego skaut nasz wyszedł i którego pracą się krzewił i organizował, że niepotrzebuje żadnego dalszego uzasadnienia. Nie mogę tylko stłumić w sobie żalu, że tą drogą poszła sprawa wyodrębniania się Harcerstwa polskiego ze szkodą wielkiej sprawy jednolitego wychowania fizycznego naszej młodzieży... i nie mogę wyzbyć się nadziei, że jutro i dla tej sprawy będzie jaśniejsze i lepsze.

IX. Małopolska dzielnica (Macierzysta) i lwowski Sokół - Macierz mają obowiązek przodowania w pracy

nad nową organizacją Związku całego polskiego Sokolstwa (z siedzibą w Warszawie) tak długo, dopóki ta nowa organizacja nie okrzepnie, a dzielnica mazowiecka, poczynająca dopiero swą organizację, nie nabierze sił do podołania swym obowiązkom związkowym.

Jestto naturalny i konieczny porządek rzeczy, że z najstarszego Sokoła-Macierzy i jego dzisiejszej Dzielnicy muszą iść impulsy, hasła i poczynania w nowej, ogólnej organizacji związkowej tak, jak szły w przeszłości dla poprzednich gniazd, okręgów i Związków. Nie oznacza to ani naczelnego kierownictwa, ani steru spraw ogólno-związkowych, które należą już dziś do Przewodnictwa Związku w Warszawie. Ale złemby było, gdyby półwiekowe doświadczenia organizacyjne, zdobyte już przez organizacje macierzyste, nie miały pójść na usługi i pożytek nowej, wielkiej, a tem samem tak bardzo trudnej odpowiedzialnej organizacji związkowej. Opuszczenie się lub zaniedbanie w tej współpracy ze strony organizacji macierzystych, zarówno jak jej pominięcie ze strony nowego Przewodnictwa i Zarządu Związku, mogłyby się srodze odbić na losach, sile i skuteczności działania tych ostatnich. W Sokolstwie nie było dotąd innych ambicji, prócz ambicji w pracy dla dobra sprawy ogólnej, więc nie mam też obaw, żeby wskazania tego nie zechciano tłumaczyć inaczej.

Pozostają mi jeszcze wskazania wykonawcze, które — rzecz prosta — mogę ująć tylko jak najkrócej i jaknajfragmentaryczniej, bo środki działania, zwłaszcza w dzisiejszym, rozległym i nowym zakresie naszej organizacji związkowej są zbyt liczne, żeby je móc traktować wyczerpująco.

X. Materjalną i ideową odbudowę i rozbudowę organizacji sokolej należy podjąć bez wszelkiej zwłoki przy pomocy całego polskiego społeczeństwa i Państwa wszystkimi ku temu rozporządzalnymi środkami, jako to:

a) przez jaknajrychlejszą odbudowę zniszczonych budynków sokolich, boisk, przyrządów i przyborów gimnastycznych i zakładanie ich wytwórni;

b) przez uzyskiwanie na ten cel funduszów drogą powszechnego dobrowolnego podatku sokolego; dni sokolskich (zbiórek), zasiłków państwowych, samorządowych, Instytutów publicznych i kredytowych; zrzeszeń prywatnych, Spółek odbudowy i t. d.

c) przez propagandę zadań sokolich wśród ogółu zapomocą polskiej prasy codziennej; ogólnych wydawnictw popularyzatorskich hygieniczno-gimnastycznych; wykładów lekarzy, gimnastyków i pedagogów; sokolich zebrań towarzyskich i gimnastycznych publicznych ćwiczeń wzorowych, słowem przez planowe uświadamianie społeczeństwa pod względem wielkiego znaczenia organizacji sokolej i gimnastyki zdrowotnej dla fizycznego i duchowego odradzania się narodu; nakoniec:

d) przez czynny współudział we wszystkich pracach państwowych (rządowych) na polu wychowania fizycznego i hygieny (zdrowotności) publicznej.

Z pomiędzy tych środków i kierunków działania, które energja i przedsiębiorczość sokolska z pewnością jeszcze pomnoży i uzupełni, na dwa szczególnie kierunki pozwalam sobie zwrócić największą uwagę wykonawców, a mianowicie: na pracę nad ciągłem uświadamianiem polskiego społeczeństwa o celach i doniosłości zadań sokolskich i na konieczność jaknajliczniejszego udziału w tej pracy polskich lekarzy tudzież całej polskiej prasy.

Najfatalniejszem byłoby złudzeniem, gdybyśmy mniemali, że dziś nam już ani tej propagandy, ani »prostowania dróg« nie potrzeba. Owszem, dziś bardziej, niż kiedykolwiek, — jakto wykazałem już wyżej — niezbędnem jest jedno i drugie, a odbudowa ideowa musi iść w parze z materjalną, bo tylko obie razem mogą się złożyć na całość i powodzenie.

Dożywszy tego niewysłowionego szczęścia, że nietylko to swoje Credo sokolskie mogłem w wolnej już Ojczyźnie oddać na pożytek naszej sprawy, ale że dzieje się to w chwili, gdy **Sokół-Macierz**, w którego szeregach służyłem bez mała pół wieku, idzie ku świętu swoich **Złotych Godów**, — wierzę, że to Jego święto, jak niegdyś Jego srebrne gody (1892), rozpocznie nowy, świetny okres sokolej pracy, opartej na doświadczeniach przeszłości, a zwycięskiej siłą swojej Idei i karnością w jej służbie.

We Lwowie, 3. Maja 1922.

Dr. Antoni Dzię, dzielewicz.

Zjazd Prezesów.

W myśl rozkazu Nr. 5. odbył się w Gmachu Sokoła-Macierzy dnia 7. maja b. r. Zjazd Prezesów Gniazd Sokolich Dzielnicy Małopolskiej. W Zjeździe tym reprezentowanych było 72. Gniazd, a wzięło w nim udział oczywiście także całe Przewodnictwo Dzielnicy. Prezes Dr. Czarnik podniósł w zagajeniu doniosłość organizacji sokolej i jej zadań i wyjaśnił cel zebrania: Poinformować się o stanie życia Sokolego w Gniazdach, tudzież o pracach Przedzlotowych i nawzajem poinformować Reprezentantów Gniazd o stanie tych prac przygotowawczych do Zlotu. Gniazda powinne ochoczo i karnie współdziałać z Przewodnictwem i punktualnie odpowiadać na wezwania i raporty. Następnie Dh. Piwoński zebrał kolejno według okręgów raporty, czyniąc pewne uwagi wynikające z dotychczasowych doświadczeń. Według stanu ujawnionego w raportach, stanie na boisku Zlotowem przeszło 1.000 Sokołów do ćwiczeń wspólnych, do zawodów blisko 200 zawodników z Małopolski — nie licząc zawodników z innych Dzielnic. Liczba Pań ćwiczących przekroczy prawdopodobnie 300, a podobnie kilkaset chłopców i kilkaset dziewcząt weźmie udział w ćwiczeniach młodzieży. Następni referenci Prezes Sokoła-Macierzy Dr. Borowiec, Wiceprezes Dzielnicy Dr. Małaczyński i Naczelnik Dzielnicy Świątkiewicz rozwinęli w swoich referatach obraz obecnych zadań Sokolstwa Małopolskiego, szczegółowy program prac przedzlotowych i program ćwiczeń oraz zawodów. W wyczerpującej dyskusji omówili reprezentanci Gniazd najważniejsze szczegóły w referatach poruszane, a to Dhowie: Wagner, Ks. Wolanin, Prof. Sekura, Dziekoński, Dr. Gawlikowski i Walentowski.

Na skutek rozkazu Nr. 5. przybyli na zjazd następujący Prezesi względnie Delegaci Wydziałów okręgowych i gniazd:

Okręg I. Andrzej Wondaś, Zdzisław Grabowski (Jarosław), Jan Kastner Łańcut, Jan Bigoszt (Przeworsk).

Okręg II. Adam Bratro (Sanok), Tadeusz Nyskowski (Brzozów), Emil Freudenberg (Lisko), Mieczysław Męciński (Ustrzyki dolne).

Okręg III. Eustachy Kossonoga, Ignacy Sekura (Sambor), Zygmunt Gerstman (Borysław), Andrzej Oleksiak (Chyrów), Jan Łobaziewicz (Komarno) Wiktor Zborowski (Rudki), Antoni Iwański (St. Sambor), Michał Matlak (Turka).

Okręg IV. Józef Kostrzewski (Przemyśl), ks. St. Wolanin (Dobromil), Adam Witek (Mościska), Dr. Władysław Markiewicz (Niżankowice) Kazimierz Chmaj (Radymno).

Okręg V. Filibert Czajkowski, Pr. Józef Borowiec (Lwów-Macierz), Jan Wolski (Lwów II.), Józef Bałaban (Lwów III.), Bronisław Napiórkowski (Lwów IV.), Dr. Kazimierz Mossor (Bóbrka), Stanisław Widuch (Gródek Jagielloński), Ludwik Tuleja (Jaworów), Kwiryn Zwierzchowski (Kleparów), Józef Kraus (Mosty Wielkie), Dr. Czudowski (Winniki), Kazimierz Sawicki (Żółkiew).

Okręg VI. Mikołaj Walentowski (Tarnopol), Władysław Zychowicz (Mikulińce), Marjan Łabucki (Podwołoczyska), Stanisław Bartosiewicz (Zagrobela), Czyżewski (Zbaraż).

Okręg VII. Michał Dziekoński (Stanisławów), Tadeusz Sanetra (Bursztyn), Bronisław Czerny (Halicz), Antoni Małota (Kałusz), Marjan Wysocki (Knihinin Kolonia), Jan Nowakowski (Nadwórna), Stanisław Kopczyński (Sołotwina), Malinowski (Stanisławów - Belweder), Kasper Mołczanowski (Tłumacz).

Okręg VIII. Edward Fastnacht, Aleksy Weber (Brody), Tadeusz Malisz (Busk) Wilhelm Pichler (Łopatyn), Emil Brandstätter (Olesko).

Okręg IX. Henryk Wolski, Franciszek Kuhn (Stryj), Lochszmid (Dolina), Edward Nawojski (Rohatyn), Dr. Władysław Chęciński (Żydaczów), Apolinary Maciurzyński (Rożniatów).

Okręg X. Dr. Tadeusz Haczewski, Jan Wagner (Kołomyja), Eugeniusz Sosabowski (Delatyn), Leon Piotrowicz (Horodenka), Władysław Ryżewski (Obertyn), Jan Jaskułowski (Otynja), Franciczek Pawłowski (Peczeniżyn), Adolf Stefanów (Zabłotów).

Okręg XI. Teofil Mucha (Sokal), Józef Gross (Bełz), Bronisław Faliński (Kamionka Strumiłowa), Tomasz Chołoniewski (Rawa Ruska), Jan Flura (Uhnów).

Okręg XII. Edward Reiter (Brzeżany).

Okręg XIII. Andrzej Dobrucki (Czortków), Jan Kluba (Chorostków), Józef Fuczek (Husiatyn), Borkowski (Mielnica).

Okręg XIV. Dr. Stanisław Gawlikowski (Złoczów), Aleksander Łabęcki (Zborów).

Okręg XV. Ratajski Antoni (Buczacz).

Razem reprezentowanych na zjeździe było gniazd 73, a liczba delegatów wynosiła 79.

Usprawiedliwiły nieobecność gniazda: Sieniawa, Trembowla i Zaleszczyki. Nieobesłały Zjazdu gniazda: Okręg I. Cieszanów, Leżajsk, Lubaczów. Okręg II. Rymanów, Zagórz. Okręg III. Drohobycz. Okręg IV. Dynów, Nowe Miasto, Próchnik, Sądowa Wisznia. Okręg V. Dublany, Janów. Okręg VI. Skałat, Strusów. Okręg VII. Bohorodczany, Jezupol, Tyśmienica. Okręg VIII. Krasne, Równe. Okręg IX. Bolechów, Chodorów, Skole, Żurawno. Okręg X. Gwoździec, Kosów, Kuty, Śniatyn. Okręg XI Bełzec, Radziechów. Okręg XII. Podhajce, Przemyślany Okręg XIII. Budzanów, Borszczów, Jagielnica, Kopyczyńce. Okręg XIV. Załoźce. Okręg XV. Monasterzyska, Potok Złoty.

Stosownie do udzielonych informacyj przestały istnieć w czasie wojny następujące gniazda: Okręg II. Pisarowce. Okręg III. Tarnawa. Okręg IV. Dubiecko, Krakowiec, Pnikut. Okręg V. Dawidów, Gliniany, Stare Sioło. Okręg VI. Baworów. Okręg VII. Bednarówka, Bołszowce, Delejów, Hołosków, Knihinin - Górka, Meducha, Tarnowica, Wołosów. Okręg IX. Mikołajów - Drohowyże. Okręg XII. Kozowa.

Sprawozdanie

z kursu ćwiczeń zlotowych dzielnicy małopolskiej odbytego w dniach od 9. do 12. kwietnia 1922 we Lwowie.

Rozkazem zlotowym Nr. 1. z dnia 10. marca b. r. zostali powołani naczelnicy (względnie ich zastępcy) wszystkich gniazd oraz okręgów dzielnicy małopolskiej na czterodniowy kurs ćwiczeń zlotowych do Lwowa na dzień 9. kwietnia.

Na 127 gniazd, którym rozkaz wysłano, otrzymano na czas zgłoszenie od 24 gniazd; po przepisanym terminie zgłosiło się gniazd 9, a bez zgłoszenia przybyło gniazd 8, razem 41 gniazd obesłało kurs.

Usprawiedliwiło nieobecność na czas gniazd 5 a po terminie 6, razem 11.

Inne gniazda ani kursu nie obesłały ani nieobecności nie usprawiedliwiły i dopiero po kursie na skutek urgensu z dnia 13. IV. b. r. 16 gniazd przysłało usprawiedliwienie po największej części niewystarczające.

Następujące gniazda obesłały kurs:

Okręg I. 1. Jarosław (Szczudłowski, Skarbowski i 4-go dnia Leśniak), 2. Łańcut (Krasowski), 3. Sieniawa (Marszałek).

Okręg II. 4. Sanok (Moszoro), 5. Zagórz (Wyskiel).

Okręg III. 6. Borysław (Neer), 7. Drohobycz (Emmerich).

Okręg IV. 8. Przemyśl (Złotnicki), 9. Dobromil (Pyra).

Okręg V. 10. Lwów-Macierz (Hauser, Wójcik, Sosin), 11. Lwów II. (Hora, Lorek), 12. Lwów III. (Szydlikowski), 13. Lwów IV. (Wojtarowicz, Konopka, Krasiczyński), 14. Bóbrka (Kaczański), 15. Gródek Jagiel. (Zgodziński), 16. Jaworów (Graff), 17. Kleparów (Bryński), 18. Winniki (Łamarz), 19. Żółkiew (Tilzer).

Okręg VI. 20. Tarnopol (Juzwa), 21. Podwołoczyska (Łabucki), 22. Trembowla (Krukowski).

Okręg VII. 23. Stanisławów (Horbowy), 24. Tłumacz (Molisak).

Okręg VIII. 25. Brody (Weber, Rolecki, Köhler).

Okręg IX. 26. Skole (Legerlutz)

Okręg X. 27. Kołomyja (Kornand), 28. Kosów (Bednarski), 29. Zabłotów (Kubicki), 30. Otynja (Wild), 31. Śniatyn (Chomiak), oraz korzystający z pobytu we Lwowie hospitant Stefanowicz z Horodenki.

Okręg XI. 32. Sokal (Mucha), 33. Bełz (Sieczkowski), 34. Kamionka Strumiłowa (Choina), 35. Rawa Ruska (Kozłowski), 36. Uhnów (Tomczuk).

Okręg XII. 37. Brzeżany (Wczelik).

Okręg XIII. 38. Czortków (Kostkiewicz), 39. Chorostków (Kozłowski).

Okręg XIV. 40. Złoczów (Tarnawiecki).

Okręg XV. 41. Monasterzyska (Olesiński).

Nadto uczestnikiem kursu był zastępca naczelnika dzielnicy śląskiej dh. Jarczyk Paweł z Katowic Razem uczestników kursu było 52.

Kierownikiem kursu był dh. W. Świątkiewicz, naczelnik Dzielnicy; poszczególne działy prowadzili dhowie: J. Wolski, naczelnik Sokoła II., B. Piwoński, T. Dręgiewicz, F. Kapałka i W. Chomicki, członkowie grona naucz. dzielnicowego.

Kurs rozpoczęto w niedzielę dnia 9. kwietnia o godz. 11-tej przedpoł. powitaniem uczestników. Druh prezes Dzielnicy, Dr. Czarnik, a następnie druh naczelnik, Świątkiewicz w gorących słowach przedstawili cel kursu oraz wyjaśnili obecną rolę Sokolstwa, które w powszechnej budowie państwowości polskiej ma w dzisiejszej dobie nader doniosłe — a nie zawsze i nie przez wszystkich należycie zrozumiane i doceniane — znaczenie. Po omówieniu i wyjaśnieniu dzisiejszych zadań Sokolstwa, oraz znaczenia tegorocznego zlotu jubileuszowego, odebrano raporty z dotychczasowych prac przygotowawczych, z których to raportów widać, że niektóre Wydziały gniazd i okręgów nie stoją jeszcze na poziomie swego zadania. Bardzo wiele towarzystw nie prowadzi żadnych ćwiczeń, tłumacząc to zaniedbanie brakiem sal i urządzeń tak, jak gdyby bez sali i przyrządów nie można było prowadzić ćwiczeń fizycznych; inne znowu żałują funduszów na dokształcanie swych uczestników przez wysyłanie ich na zjazdy i kursy; wreszcie ogromna większość gniazd nie zajmuje się wcale młodzieżą sokolą, co jest wielkiem zaniedbaniem obowiązku sokolego.

W każdem choćby najmniejszem miasteczku znajdzie się polska młodzież, pozostająca bez opieki szkolnej i społecznej; zorganizować ją i zająć grami i zabawami ruchowemi, wycieczkami, pouczającemi pogadankami i t. p. — to obowiązek uświadomionego towarzystwa sokolego.

Tego samego dnia popołudniu wygłosił prezes Sokoła - Macierzy dh. Borowiec referat na temat: „Dzieje Sokolstwa i jego obecne zadanie“, a dh. Świątkiewicz omówił środki, jakiemi Sokolstwo powinno posługiwać

się w urzeczywistnianiu swych celów, poczem objaśnił teoretycznie ćwiczenia zlotowe. Z interpelacji uczestników kursu pokazało się, że niektóre Wydziały gniazd nie doręczyły naczelnikom „Rozkazów i wskazówek zlotowych“, które Przewodnictwo dzielnicy rozesłała jeszcze w lutym b. r., oraz że niektórzy naczelnicy wcale tych ćwiczeń nie przerobili i na kurs przyjechali nieprzygotowani.

W końcu odczytano i objaśniono regulamin kursu oraz rozdzielono służbę między uczestników.

Ćwiczenia rozpoczęto w poniedziałek o godz. 8-ej i przerabiano je rano i popołudniu przez trzy dni cześcią na sali Sokoła-Macierzy, częścią zaś na boisku „Pogoni“, która ze względu na budowę boiska Macierzy odstąpiła bezinteresownie swego boiska i przyborów na cele kursu, za co na tem miejscu składamy Wydziałowi tego towarzystwa serdeczne podziękowanie.

Program kursu wypełniły ćwiczenia wolne druhów, druhiń, dziewcząt i chłopców, ćwiczenia zawodnicze na przyrządach, gry i zabawy oraz ćwiczenia lekkoatletyczne. Wszystkie ćwiczenia szczegółowo objaśniono i wspólnie przećwiczono. Szczególne zainteresowanie wzbudziły w uczestnikach skoki, biegi i rzuty, w których to ćwiczeniach okazały się u uczestników wielkie braki tak teoretycznych wiadomości, jak i praktycznego wyrobienia.

Celem umożliwienia uczestnikom kursu wzajemnego zbliżenia się i wspólnego omówienia najżywotniejszych spraw sokolich a zarazem dania im sposobności godziwego odpoczynku po całodziennych wytężających zajęciach, urządzono w poniedziałek w Przewodnictwie dzielnicy a we wtorek w Sokole-Macierzy skromne wieczornice, gdzie przy herbatce gawędzono swobodnie o sprawach sokolich, udzielając sobie wzajemnie wskazówek i pouczeń oraz zachęcano się do intenzywnej pracy nad przygotowaniami zlotowemi.

Dwa te wieczory zapisały się bardzo dodatnio w pamięci kierowników kursu i uczestników, oraz przyniosły dla sprawy sokolej wiele korzyści. Szczególniejszem uczuciem otaczano dha Jarczyka, delegata dzielnicy śląskiej i z wielką radością przyjęto jego zapewnienie, że na nasz zlot druhowie Górnoślązacy licznie się zjadą.

W środę popołudniu zakończono kurs, a uczestnicy po załatwieniu w biurze Przewodnictwa rozmaitych spraw swych gniazd, rozjechali się do domów, uwożąc ze sobą wiele wiadomości oraz otuchę do dalszej pracy.

Naczelnictwo Dzielnicy.

Przed zlotem Sokolstwa.

Przygotowania do zlotu jubileuszowego Sokolstwa polskiego znajdują się w pełnym toku. Dwanaście Komisyj podzieliło się pracą przygotowawczą i obraduje nad najważniejszemi szczegółami. Z obrad tych wyłania się w zarysie program zlotu. Zawody lekkoatletyczne, w których weźmie udział Sokolstwo ze wszystkich Ziem Polskich, odbędą się na boisku »Pogoni«, natomiast ćwiczenia publiczne w dniach 24. i 25. czerwca b. r. odbędą się na niewątpliwie najpiękniejszem w Polsce boisku Sokoła-Macierzy. Boisko to otrzyma nową trybunę z lożami i powinno pomieścić około pięciu tysięcy widzów. W przededniu ćwiczeń publicznych, t. j. w piątek 23. czerwca odbędzie się uroczyste otwarcie zlotu w Sokole-Macierzy, w sobotę dnia 24. czerwca uroczyste nabożeństwo, w niedzielę dnia 25 czerwca pochód a wreszcie po ćwiczeniach popołudniowych Raut Pożegnalny dla uczestników zlotu w Ratuszu.

Afisz zlotowy wykonał na prośbę Przewodnictwa Dzielnicy Sokolej Małopolskiej, znany malarz prof. Zygmunt Rozwadowski. Wspaniały w rysunku i kolorach afisz, przedstawia młodzieńca klasycznie pięknej postaci na wspaniałym karym rumaku. Jeździec trzyma w prawicy purpurowy sztandar, na tle którego jaśnieje biały orzeł.

Godła zlotu jubileuszowego 1922. Rozpatrując prace nadesłane na skutek rozpisania zamkniętego konkursu na odznakę zlotową, Przewodnictwo Dzielnicy Małopolskiej Związku Sokolego przyznało I-szą nagrodę projektowi pod godłem »Jastrzębiec«, autor p. Witołd Kłębkowski, dwie II-gie nagrody projektom pod godłem »Mucha« i »Rocznica« autorowie: p. Stanisław Trella i p. Adam Mściwujewski, wreszcie III-cią nagrodę pracy pod godłem »K«, autor p. Józef Rybicki. Wszystkie projekta będą reprodukowane na widokówkach Zlotowych, projekt pod godłem »Mucha« ma być użyty jako odznaka zlotowa, zaś projekt pod godłem »K« jako wzór na nalepki Zlotowe.

Komisja kwaterunkowa zlotu jubileuszowego, na której wezwanie napływają już pierwsze zgłoszenia kwater, postanowiła dla udogodnienia zgłoszeń przyjmować je także w drodze ustnej w sklepie Dh. Bolesława Błockiego, przy ul. Akademickiej 12. Zgłoszenia pisemne zwracać można nadal do Komisji kwaterunkowej (ul Sokoła 7. II. p.). Mamy nadzieję, że polscy mieszkańcy naszego Grodu pomni polskiego przysłowia: »Gość w dom, Bóg w dom«, zechcą zgłosić jaknajobficiej kwatery dla Drogich Gości, którzy na Złote Gody Sokolstwa Polskiego z najodleglejszych stron Ojczyzny do Lwowa zawitać zamierzają.

W czasie Zlotu jubileuszowego wystawa pamiątek Sokolich będzie niewątpliwie interesować nietylko uczestników Zlotu z Dzielnicy Małopolskiej ale także i Gości przybywających z wszystkich innych Dzielnic. Wystawa ta ma posłużyć nietylko dla uwidocznienia rozwoju i przebiegu prac Sokolstwa Małopolskiego przez ubiegłych lat 55, ale ma być zarazem sposobnością do zebrania najważniejszych dokumentów i pamiątek półwiecza prac Sokolstwa, które złożyć się mają na muzeum i archiwum Sokolstwa Polskiego. Będzie to tedy zrealizowanie uchwały, powziętej jeszcze w roku 1907 na Walnem Zgromadzeniu Sokoła-Macierzy, która postanawiała utworzenie takiego muzeum przy Sokole-Macierzy.

Ministerstwo Kolei odmówiło prośbie o zniżki cen jazdy dla uczestników zlotów w Lublinie i we Lwowie. Przewodnictwo Dzielnicy naszej czyni ponowne w Ministerstwie zabiegi o przyznanie zniżek i w razie pomyślnego rezultatu uwiadomi o tem Gniazda.

Druhowie którzy będą korzystać z koszarowego pomieszczenia w kwaterach sokolich oraz brać udział w zbiorowem wyżywieniu, zechcą wziąść ze sobą: koc, ręcznik, menażkę, kubek, łyżkę, nóż i widelec.

Sukno na mundury nowego modelu posiada na składzie firma Wallach we Lwowie (Rynek) metr po 8.000 Mk.

Kronika zlotowa.

Okręg VI. Tarnopol. W związku z przygotowaniami do zlotu jubileuszowego odbył się w Tarnopolu w dniu 9 kwietnia »doraźny zjazd zlotowy«, w którym poza członkami Tarnopolskiego Okręgu wzięli udział delegaci gniazd: Trembowla, Strusów, Podwołoczyska, Zbaraż, Zagrobela, informując szczegółowo Okręg o pracach w powyższych gniazdach już poczynionych — lub począć się mających. Ze sprawozdań poszczególnych delegatów widać, w jak ciężkich warunkach wypada »Sokołowi« pracować, jak wielkie trudności przezwyciężać, aby wystąpić godnie na zlocie jubileuszowym. Wszystkie jednak gniazda uznają potrzebę wzięcia w tym zlocie jak najliczniejszego udziału, pobudzenia do pracy wszystkich druhów, a zwłaszcza szerokiego rozwinięcia pracy nad młodzieżą, Po przerobieniu ćwiczeń zlotowych Nacz. Okręgu druh Juzwa wygłosił referat, obejmujący techniczną stronę zlotu; omawiając szczegółowo każde ćwiczenie zlotowe — podkreślając wreszcie znaczenie wychowania fizycznego w rozwoju

każdego narodu, zwrócił baczną uwagę na drogi, po których ono w przyszłości iść powinno. Referat, obejmujący stronę ideową zlotu, wygłosił sekretarz Okręgu druh Spittal — wykazując, że zlot jubileuszowy ma być sprawdzeniem naszych sił, naszej tężyzny, sprawności i karności, jest świętem nietylko sokolem, lecz narodowem. Nawiązując do wielkiej tradycji »Sokoła-Macierzy«, tej kolebki polskiego Sokolstwa, z której wyrośliśmy, w której przez dziesiątki lat czerpaliśmy naszą siłę i wiarę w lepszą przyszłość, wykazał, że »Sokół« nie jest przeżytkiem, że skupia nas i organizuje pod jednym sztandarem, któremu szczęście i dobro narodu na imię. Zakończył gorącem wezwaniem do pracy zlotowej.

Po omówieniu całego szeregu spraw sokolich, postanowiono dołożyć wszelkich starań celem zakupna najniezbędniejszych przyrządów gimnastycznych, uruchomienia ćwiczeń, zwłaszcza lekkoatletycznych — organizacji komisji zlotowych, finansowych i mundurowych. Termin zlotu okręgowego w Tarnopolu naznaczono na dzień 11-go czerwca b. r. Postanowiono wreszcie wezwać poszczególne gniazda do wzięcia udziału w uroczystości »Sokoła« w Zagrobeli w dniu 14 maja (poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę własnego gmachu). Na tem obrady zamknięto.

Kronika.

Państwowy Kurs Wychowania Fizycznego. Od września 1922 r. do czerwca 1923 r. odbędzie się w Poznaniu drugi kurs roczny wychowania fizycznego uprawniający do prowadzenia ćwiczeń cielesnych w szkołach państwowych powszechnych, średnich i seminarjach nauczycielskich. Kandydaci muszą wykazać dostateczną sprawność fizyczną, wiek 18 do 35 lat, świadectwo dojrzałości szkoły średniej lub seminarjum nauczycielskiego (ewent. 6 klas szkoły średniej i 2-letnią praktykę nauczycielską). Praca w kursie całodzienna, kandydaci-nauczyciele muszą zatem mieć urlop roczny płatny. Ilość miejsc ograniczona do 30 męskich i tyluż żeńskich. Podania wraz z dokumentami należy wnosić do Dyrekcji Państwowych Kursów Wychowania Fizycznego, Poznań 3, Ogród botaniczny, Studjum wychowania fizycznego Uniw. Pozn.

Czasopisma „Wychowanie Fizyczne“ wyszedł z druku Nr. 9—12. (Poznań, red. prof. Dr. Piasecki, Chełmońskiego 20). Treść: Na przełomie, Dr. Drabczyk; Wzrok maturzysty, prof. Dr. Piasecki; Z dziejów rozwoju zabaw ruchowych, przegląd nowych książek i czasopism, wiadomości z Towarzystw, instytucyj i zjazdów, ustawy, rozporządzenia, notatki bibljograficzne i kronika. Administracja czasopisma znajduje się w lokalu Studjum Wychowania fizycznego Uniw. Pozn. Poznań 3. Ogród botaniczny.

Biblioteka teatrów włościańskich. Związek teatrów i chórów włościańskich we Lwowie wydał w swojej bibliotece dwa utwory dramatyczne: »Kościuszko pod Racławicami« W. L. Anczyca z muzyką i ilustracjami (cena 600 Mk.) i »Ojcowizna«, komedja lud. F. Dominika (cena 300 Mk.).

Obydwa dziełka, wydane bardzo starannie, stanowią cenny nabytek dla wszystkich teatrów ludowych.

Na obchody polecić możemy »Kościuszkę pod Racławicami« którego obraz 3-ci (Bartosz Głowacki) ze względu na łatwą inscenizację może być odegrany nawet przez małe teatry włościańskie.

Książki powyższe nabywać można w Związku teatrów i chórów włościańskich we Lwowie (ul. Mickiewicza 26) oraz we wszystkich księgarniach.

Rozkazy i objaśnienia do musztry zwartej, opracowane przez Sokole grono nauczycielskie dzielnicy małopolskiej, zatwierdzone przez Przewodnictwo Związku Sokolego w Warszawie, — wyszły z druku i są do nabycia w Przewodnictwie dzielnicy we Lwowie, w cenie 150 Mk. za egzemplarz.

Odezwa!

Na wybrzeżu, w Gdyni i w Pucku założono w zeszłym roku towarzystwa gimnastyczne sokole. Pierwsze to gniazda — nad morzem!

Powinny one być wyjątkową przez Sokolstwo otoczone opieką; winny mieć jeżeli nie własne gmachy, to co najmniej własne boiska; a nie są zamożne.

Niech więc dla tych nadmorskich strażnic datek złoży — każdy Sokół! aby u nich jak najprędzej już to sokolnie pod dachem stanęły, już to boiska gromadziły u siebie na zielonej murawie z widokiem na morze, młodzież wybrzeżną do ćwiczeń i gier. Gniazda to przecież w Ojczyźnie — jedyne!

Poznań, 27. marca 1922 r.

Bernard Chrzanowski
prezes Związku.

Redakcja „Przewodnika gimn.« chętnie pośredniczyć będzie w zbieraniu funduszów na gniazda sokole nad polskiem morzem. Dla zapoczątkowania zbiórki składają: Dr. Czarnik 1.000 Mp., Dr. Małaczyński 1.000 Mp.

Datki nadsyłać należy na ręce skarbnika Dzielnicy dh. Filiberta Czajkowskiego, ul. Zimorowicza 3.

Redaktor: **Dr. Aleksander Małaczyński.**
Nakładem Dzielnicy Małopol. Związku pol. Tow. sokolich.
Odpowiedzialny redaktor: **Alojzy Wallek.**
Z I. Związkowej drukarni we Lwowie, ul. Lindego 4.